

Bałkański dziennik rosyjskiego dziennikarza – 13

8 lipca 2013

Niedawno raz jeszcze uważnie przeczytałem swoje dzienniki zawierające materiały na temat wojny przeciwko Jugosławii w 1999 roku. Pracowałem wówczas w Belgradzie i razem z Serbami przeżyłem wszystkie potworności i strach nocnych bombardowań jednego z najpiękniejszych miast Europy. Dotychczas podziwiam odwagę i wytrwałość mieszkańców Belgradu i pragnę raz jeszcze zacytować wypowiedzi cieszących się autorytetem mieszkańców tego miasta, którzy przeżyli tamte dni razem z całym krajem.

BORKA WUCIĆ

Borka Wucić, szefowa Centralnego Banku Jugosławii i minister finansów kraju, która tragicznie zginęła w 2009 roku w wypadku drogowym, opowiadała o tym w sposób następujący:

„Agresja NATO w 1999 roku ostatecznie zniszczyła nasz kraj. Wojna finansowa była tak samo okrutna, jak działania zbrojne na Bałkanach. Naród chował się po kątach i przestał normalnie pracować. Wielu Serbów straciło ziemię w Bośni, Chorwacji, Kosowie i zostało uchodźcami i nędzarzami. Przeszkadzaliśmy Stanom Zjednoczonym w sposób bezpośredni i pośredni, gdyż tylko Belgrad nie chciał podporządkowywać się Waszyngtonowi. Wówczas postanowiono nas złamać i podbić. Małym krajom prościej jest grozić i łatwiej nimi sterować, można udzielać im niezbędnych rad co do tego, jak i po co mają żyć na tym świecie. Po operacji „Miłosierny anioł” Stany Zjednoczone i Pentagon odebrały nam Kosowo i przekształciły tę prowincję w olbrzymią bazę wojskową. Teraz wszyscy nasi sąsiedzi: Bułgaria, Rumunia, Węgry – znajdują się pod sztywną kontrolą i zarządem specjalistów zza oceanu.”

Zoran Andjelković jest znanym politykiem. W różnych latach piastował stanowisko wice spikera Skupsztiny Serbii i był

sekretarzem generalnym Socjalistycznej Partii Serbii. Podczas rozmowy ze mną Zoran Andjelković był jednoznaczny w swych surowych ocenach poczynąń Stanów Zjednoczonych i NATO :

„Wiosną 1999 roku odrzucono nas o 10 lat wstecz. Wielu ludzi straciło krewnych i najbliższych. Zniszczono nam ważne obiekty infrastruktury – mosty, drogi, zakłady przemysłowe. Agresja natowska zadała nam ciężką i wciąż bolejącą ranę. Przez dłuższy czas będzie ona dawać się nam we znaki. Amerykanie obecnie sami uświadomili sobie, że w 1999 roku popełnili wielki błąd, atakując Serbię. Niestety, ta świadomość przyszła za późno. Już nie da się przywrócić ludzi zabitych, nie ponoszących żadnej winy za to, że urodzili się w Serbii. Wydaje mi się, że Amerykanie do dziś są przekonani, iż z wielkich kryzysów należy wychodzić za pomocą wielkich wojen. Najważniejsze jest usunięcie starej broni z magazynów, aby przystąpić do produkcji nowej. W budżety wojskowe inwestowane są biliony dolarów. Przemysł zbrojeniowy oznacza nie tylko broń – są to także nowe technologie. W Stanach Zjednoczonych w latach 90-tych właśnie wynikła taka sytuacja, wobec tego postanowiono wszcząć wojnę na Bałkanach. Waszyngton podjął wówczas decyzję, zahamował rozwój Europy, rozwój Unii Europejskiej i zaangażował Europejczyków w wojnie przeciwko małej Serbii. Jestem przekonany, że aktualny kryzys finansowy i polityczny w Europie stanowi wynik operacji „Miłosierny anioł”. Za zbrodnie popełnione na Serbii i jej narodzie na starym kontynencie płacą zwykli obywatele Unii Europejskiej.”

„Bombardowano nas przez całą dobę na okrągło. Te potworności pozostaną na zawsze i nie daj Bóg, aby przydarzyło by się to jakimukolwiek innemu krajowi. Za każdym razem spędzaliśmy czas w schronach przeciwlotniczych i czekaliśmy, który dom padnie ofiarą ataku jako następny. Dużo rozmawiałem z ludźmi, którzy przeżyli II wojnę światową. Mówili oni, że była to wojna, w której trakcie armia jednego kraju walczyła z inną. W 1999 roku nie walczyliśmy z nikim – po prostu mordowano nas z powietrza.”

Emir Kusturica był najbardziej szczery ze wszystkich. Jako prawdziwy artysta, który całe swoje życie poświęcił Jugosławii i Serbii, świetnie zdaje sobie sprawę z tego, czym była wiosna 1999 roku:

„Obecnie się mówi, że jeśli nie jesteś z nami, jesteś przeciwko nam. Jugosławię bombardowano i unicestwiano tylko z powodu Kosowa. Potem zabrano nam Kosowo. Z Serbów, z tego małego narodu Amerykanie uczynili wygnańca i zaczęli niszczyć z powietrza. Natomiast w Brukseli i w Waszyngtonie te bombardowania nazywano akcją humanitarną, mającą ratować Albańczyków w Kosowie.”

Autor: Konstantin Kaczalin

Źródło: [Głos Rosji](#)